

**Brygida Smółka-Franke**

Politechnika Śląska w Gliwicach  
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych

## **Stare i nowe obszary kulturowe miasta przemysłowego Na przykładzie: Bytomia, Rudy Śląskiej i Zabrze**

**Abstract:** The aim of the article is to discuss the processes of continuity and change that take place within the space of an industrial town, connected with the functioning of their cultural areas. The subject of interest is the process of creating qualitatively new cultural areas, changes of perception and valorization of socially degraded and empty cultural areas that are being ascribed new functions and meanings, as well as the development, maintenance and proper development of historical cultural areas of an industrial town, constituting the cultural heritage of this category of centres. The phenomenon of changes and valorization, was analysed on the example of the processes taking place in three towns, constituting the composition of the Upper-Silesian agglomeration, namely Bytom, Ruda Śląska and Zabrze.

**Key words:** industrial town, cultural area, cultural heritage

Według jednego z najwybitniejszych polskich badaczy zagadnień związanych z funkcjonowaniem miejskich obszarów kulturowym i zarazem autora tego pojęcia, Aleksandra Wallisa, obszar kulturowy:

[...] spełnia wobec swej grupy (społeczności) właściwą rolę tylko wówczas, gdy może ona z niego swobodnie, intensywnie i systematycznie korzystać. Jedyne w takich warunkach obszar ten może być miejscem i katalizatorem życiowych procesów kulturowych. [...] konkretne przestrzenie mogą w sprzyjających warunkach stać się obszarem kulturowym i w warunkach niesprzyjających tę rolę utracić<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Wallis: *Pojęcie obszaru kulturowego*. W: *Planowanie społecznego rozwoju miast i społeczności terytorialnych a badania socjologiczne*. Red. S. Nowakowski, W. Mirowski. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 71.

Celem niniejszego artykułu jest próba uchwycenia procesów ciągłości i zmian, jakie zachodzą w przestrzeni miasta przemysłowego, a są związane z funkcjonowaniem ich obszarów kulturowych. Niezbędne będzie zatem odniesienie do faktów z historii analizowanych trzech miast, które stanowią punkt wyjścia opisu współczesnych procesów kształtowania tychże przestrzeni kulturowych.

Przedmiotem analizy są trzy spośród miast aglomeracji górnośląskiej tj.: Bytom, Ruda Śląska i Zabrze. Porównywane, sąsiadujące miasta nie tylko należą do jednego, wspólnego obszaru aglomeracji górnośląskiej, ale są to również miasta, które łączy podobieństwo położenia geograficznego i geofizycznego ukształtowania terenu, a co za tym idzie – wynikająca z tego położenia, podstawowa, przynależna im funkcja miasta przemysłowego. Chociaż miasta te pełnią taką samą funkcję, to geneza ich powstania oraz dzieje historyczne, kształtujące ich współczesne oblicze, wydają się zupełnie różne.

O odmiennych genezach miast przemysłowych wspomina także w swoim opracowaniu *Spółczeństwo miejskie* Paweł Rybicki:

Nowoczesne miasta górniczo-przemysłowe, i miasta przemysłowe tworzyły się w miejscowościach o dawnej miejskiej tradycji i w miejscowościach bez jakiegokolwiek tradycji. Można zatem, wyróżnić kilka odmian genetycznych miasta przemysłowego. Jedną odmianę przedstawiają miasta, które jako miasta przemysłowe, rozwinęły się w drodze rozszerzenia i przekształcenia dawnych ośrodków miejskich; takim górniczo-przemysłowym miastem jest np. na ziemiach polskich Bytom. Inną odmianę genetyczną stanowią miasta przemysłowe, powstałe ze zrostu kilku dawnych osiedli wiejskich np. Zabrze oraz miasta, takie jak Królewska Huta, które w ogóle zawdzięczały swoje powstanie lokalizacji wielkiego zakładu przemysłowego<sup>2</sup>.

Wpływ na ukształtowanie tożsamości kulturowej omawianych miast miała niewątpliwie przynależność miast śląskich – na różnych etapach ich rozwoju historycznego – do różnych państwowości. Najdłużej, bo do zakończenia II wojny światowej, zarówno Bytom, jak i Zabrze przynależały do Niemiec. Przez długi czas był to zatem również obszar graniczny. Sytuacja ta wpłynęła w oczywisty sposób na ukształtowanie się na obszarze tych miast społeczeństwa wielonarodowego (oprócz Niemców i Polaków licznie zamieszkiwali tu także m.in. Żydzi i Cyganie). Niewątpliwie ta różnorodność składu etnicznego mieszkańców znalazła swoje odbicie w rozwoju wielokulturowego charakteru tych miast.

Najstarszy z opisywanych miast – mając na uwadze okres nadania praw miejskich – jest **Bytom**. Jego historia sięga wieku XII. Należy do najstarszych miast Górnego Śląska, a prawo lokacji uzyskał wcześniej niż... Kraków – w 1254 roku. Miasto to – jako jedno z niewielu w Polsce – posiada średniowieczny układ uliczek i piękne, secesyjne kamienice. Wiele z nich wpisano do rejestru zabytków, podobnie jak cały układ urbanistyczny centrum miasta. Odległa historia miasta nie pozostała bez wpływu na ukształtowanie jego współczesnego oblicza.

<sup>2</sup> P. Rybicki: *Spółczeństwo miejskie*. Warszawa 1972, s. 47.

Początki rozwoju miasta do wieku XV związane były głównie z rozwojem przemysłu górniczego oraz handlu. Przez Bytom przebiegał szlak handlowy, który łączył miasto z Krakowem, co miało wpływ na kształtowanie polskiego charakteru miasta. Bytom – co typowe dla miast śląskich – charakteryzowała także wielonarodowość jego mieszkańców. Po przeprowadzonej kolonizacji na prawie niemieckim zamieszkiwali go zarówno Polacy, Niemcy, jak i Żydzi. Procesy te z jednej strony doprowadziły do ukształtowania społeczeństwa wielokulturowego wskutek przemieszania tradycji i kultur odmiennych narodowości, z drugiej zaś – z powodu częstych antagonizmów narodowych spowodowały zastój szkolnictwa polskiego. Istotne dla określenia obecnego charakteru miasta jest również to, że największy odsetek ludności polskiej pochodził z miejscowości podmiejskich, które wykazywały charakter zdecydowanie bardziej homogeniczny pod względem struktury społeczno-etnicznej. „Kultura umysłowa miasta kształtowała się pod wpływem Krakowa, zachowując charakter małomiasteczkowy, partykularny”<sup>3</sup>.

Po okresie panowania Habsburgów Bytom przeszedł na własność rodu Henckel von Donnersmarck. W okresie tym, czyli w XVII i XVIII wieku, miasto podupadało. Bytom odrodził się dopiero na początku XIX wieku za sprawą rozwoju hutnictwa i górnictwa węgla. W połowie XIX stulecia do Bytomia przeniesiono siedzibę powiatu, sąd i prokuraturę powiatową. Bytom stał się wówczas największym ośrodkiem przemysłu górniczego na Górnym Śląsku. Wzrost rangi Bytomia jako ważnego w regionie ośrodka administracyjnego pociągnął za sobą rozwój i rozbudowę wielu funkcji wielkomiejskich. Gwałtownie zmieniła się też zabudowa miasta i rozpoczęto przebudowę centrum. To właśnie w tym okresie powstały na terenie miasta jedne z ważniejszych obiektów, uznawane do dziś za wizytówki czy też symbole miasta, a w kategoriach socjologicznych określane mianem przestrzeni znaczących, wartościowych lub po prostu **obszarów kulturowych**. Do najbardziej reprezentacyjnych, powstałych wówczas obiektów należą: park krajobrazowo-rekreacyjny, główny teren wypoczynkowy w mieście; neogotycki gmach katolickiego gimnazjum klasycznego (obecna szkoła muzyczna); cmentarz Mater Dolorosa, najważniejsza obecnie nekropolia bytomska, gdzie spoczywają tak znaczące postaci śląskiej historii, jak ks. Józef Szafranek i Antoni Józefczak; neogotycki kościół pw. Świętej Trójcy; secesyjny gmach obecnego IV LO, którego elewacja wykonana jest z białej cegły glazurowanej; klasycystyczny Dom Koncertowy (obecna siedziba Opery Śląskiej); funkcjonalistyczny Zakład Kąpielowy w parku miejskim, jedno z ambitniejszych przedsięwzięć okresu międzywojennego.

Po roku 1922 Bytom pozostał w granicach Niemiec, dlatego też zabudowa miasta w okresie II wojny światowej nie ucierpiała. Spore zniszczenia przyniosło miastu, niestety wkroczenie Armii Czerwonej w 1945 roku. Z mapy miasta

<sup>3</sup> W. Dziewulski: *Bytom pod zwierzchnością niemieckich feudałów (1532–1740)*. W: *Bytom. Zarys rozwoju miasta*. Red. W. Długoborski. Warszawa–Kraków 1979, s. 105.

zniknął wtedy m.in. zabytkowy ratusz oraz piękne kamienice przy rynku. Dalsze, trudne powojenne losy Bytomia jako już miasta polskiego miały przede wszystkim związek z rabunkową polityką wydobycia węgla. Do największych pod tym względem „zbrodni” PRL-u należały zniszczenia zabytkowych budowli, będące skutkiem szkód górniczych.

Jak czytamy w monografii Bytomia, opracowanej przez wybitnego bytomskiego historyka Jana Drabiny:

Już w połowie 1980 roku zaczęto przygotowywać do wyburzenia cały kwartał 23 domów wzdłuż północnej pierzei placu Kościuszki, ul. Piekarskiej, Jajnty i Pokoju. Zdjęto więc w pierwszej kolejności piękne detale architektoniczne, zdobiące wiele kamienic, pamiętających XIX wiek. Część z nich wmurowano w fasadę budynków Muzeum Górnośląskiego, niektóre jednak zaginęły bezpowrotnie. W roku następnym systematycznie wyburzano wszystkie kamienice. [...] I tak najpiękniejsza część miasta, plac Kościuszki, na którym zmieniający się monarchowie stawiali pomniki, gdzie ulokowały się pełne uroku restauracje i kawiarnie, gdzie było najżywiej tętno miasta (inne place z rynkiem na czele po 1945 roku straciły swój dawny wdzięk i atmosferę), plac, który stale zmieniał swą nazwę, bo każda nowa władza chciała mu nadać imię swego bohatera, przestał istnieć. Tam, gdzie stały dotąd stuletnie kamienice, a niegdyś najokazalsze sklepy, zaś na środku fontanna otoczona dorożkami, rozciąga się dziś tylko rozległy plac (jakby tych placów w mieście było jeszcze za mało), położony kilkadziesiąt metrów od przestronnego rynku. Jedynym fragmentem przeszłości jest tu maleńki fragment średniowiecznych murów miejskich<sup>4</sup>.

I jak dalej pisze J. Drabina:

Świadomość nieodwracalności tych zdarzeń kazała mieszkańcom delektować się przemyślnym żartem, że komunistyczni decydenci powinni otrzymać nagrodę od instytucji kościelnych za odsłonięcie sylwety kościoła św. Trójcy w całej jego krasie. I rzeczywiście, tylko to zaliczyć można do pozytywów tego szalonego przedsięwzięcia<sup>5</sup>.

Nikt nie przypuszczał wówczas, że po niespełna trzech dekadach od tego wydarzenia sylweta kościoła zostanie ponownie zasłonięta przez „okazały” gmach centrum handlowego Agora, będący współczesnym symbolem wielkomiejskości.

Opisany powyżej incydent stanowi także naoczny przykład realizowanej przez władze komunistyczne polityki miejskiej, według której domeną miasta komunistycznego miało być sprowadzenie funkcji przestrzeni miejskiej do zaspokajania wyłącznie potrzeb niższego rządu, czyli budowa osiedli wielkopłytowych, pełniących głównie funkcje „sypialni”, rozwój funkcji produkcyjnej w ramach określonych przestrzeni miejskich, szczególnie charakterystyczny dla śląskich miast, czyli strefa pracy oraz strefa handlu i świadczenia podstawowych usług materialnych. Strefa zaspokajania potrzeb wyższego rządu, takich jak możliwość doznań estetycznych czy udział w kulturze, związana z rozwojem instytucji i miejsc, w których te potrzeby mogły być zaspokajane, czyli tworzeniem owych obszarów

<sup>4</sup> J. Drabina: *Historia Bytomia 1254–2000*. Bytom 2000, s. 319–320.

<sup>5</sup> Tamże.

kulturowych w mieście, niezbędnych także dla rozwoju wielkomiejskiego stylu życia, schodziła na drugi plan i była ewidentnie zaniedbywana czy wręcz, jak opisuje to J. Drabina, bestialsko i bezmyślnie niszczona. Proces ten był również charakterystyczny dla pozostałych miast aglomeracji, takich jak dzisiejsza Ruda Śląska i Zabrze.

Na dzieje miasta **Ruda Śląska** w jej dzisiejszych granicach składa się historia jego obecnych jedenastu dzielnic, będących niegdyś (w poszczególnych latach w różnym składzie) odrębnymi, samodzielными gminami. W obecnym kształcie miasto, będące jednym z 25 największych ośrodków miejskich w Polsce, powstało w 1959 roku, wtedy też uzyskało aktualną nazwę, której podstawowy człon nawiązuje do najstarszej historycznie części miasta, czyli Rudy, zaliczanej także do najstarszych osad na Górnym Śląsku.

Dzieje najstarszych obszarów dzisiejszej Rudy Śląskiej sięgają jednak już wieku XIII, dlatego warto przytoczyć, podobnie jak w przypadku Bytomia, kilka najistotniejszych faktów historycznych z dziejów miasta, mających wpływ na kształtowanie jego ważnych obszarów kulturowych. Zdaniem A. Wallisa:

Miejska przestrzeń, która staje się obszarem kulturowym, podlega starannemu kształtowaniu. Oznacza to jej konserwację oraz rozbudowę lub przebudowę, która zachowuje jej zasadnicze rysy i strukturę. Równoległe obrasta ona uczuciami i wyobrażeniami, które znajdują swój wyraz w sztuce, w pracach literackich i historycznych, dzisiaj także w środkach masowego przekazu. Dzięki temu najważniejsze obszary kulturowe miasta znajdują się w stałym zasięgu opinii publicznej. W rezultacie do najciekawszych obszarów kulturowych zaliczają się te, które są wytworem długiego społecznego i kulturowego rozwoju<sup>6</sup>.

Wiele spośród owych historycznie ukształtowanych obszarów kulturowych miasta, które paradoksalnie wyszły oborną ręką z dwóch ostatnich wojen, nie przetrwało – podobnie jak w Bytomiu – okresu ignorancji dla wartości materialnych i duchowych kultury miast.

W jubileuszowym wydaniu publikacji poświęconej Rudzie Śląskiej, autorstwa rudzkiego historyka Antoniego Ratki, czytamy:

W Rudzie nie zachowały się, niestety, zabytki kultury materialnej liczące siedem wieków, ani w postaci budowli, ani jakichkolwiek urządzeń przemysłowych. Najstarszym śladem przeszłości są fundamenty i pozostałości murów po dawnym rudzkiem zamku, którego początki sięgają średniowiecza. Budowla ta – ulegając kilkakrotnym przeobrażeniom – przetrwała szczęśliwie zawieruchę ostatniej wojny światowej, by popaść w ruinę w latach powojennych. Ząb czasu nie oszczędzał ani tego obiektu, ani wielu innych, a zanieczyszczenia przemysłowe i szkody górnicze, wsparte niekiedy niefrasobliwością opiekunów, przyczyniały się, i niestety nadal się przyczyniają do szybszego zużywania się budynków i całej infrastruktury<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> A. Wallis: *Pojęcie obszaru kulturowego...*, s. 71.

<sup>7</sup> A. Ratka: *Ruda Śląska 1295–1995*. Ruda Śląska 1995, s. 5.

Intensywny rozwój Rudy i tym samym wzrost jej funkcji miejskich nastąpił wraz z rozpoczęciem okresu gwałtownej industrializacji w drugiej połowie XIX wieku. Jak podaje A. Ratka:

[...] u progu XIX wieku Ruda liczyła zaledwie kilkaset mieszkańców, natomiast pod koniec tego samego stulecia zamieszkiwało ją już około 15 tysięcy ludzi. Znaczny przyrost liczby ludności przyczynił się do rozwoju budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury<sup>8</sup>.

To właśnie na ten okres przypada budowa najważniejszych, istniejących dzisiaj w krajobrazie miasta, obiektów sakralnych, przemysłowych, mieszkalnych, kształtujących najciekawsze obszary kulturowe miasta. Należą do nich m.in.: budynek nadszybowy szybu „Andrzej” w formie baszty z końca lat sześćdziesiątych XIX wieku w Wirku, jeden z niewielu obiektów tego typu na obszarze niecki węglowej; osiedle domków robotniczych „Ficinus” wraz z zabudowaniami gospodarczymi z 1867 roku w Wirku; neoromański kościół św. Pawła w dzielnicy Nowy Bytom z początku XX wieku, jedna z największych budowli sakralnych na Górnym Śląsku; neogotycki kościół z elementami neoromanizmu św. Wawrzyńca i św. Antoniego w Wirku, również z początku XX wieku; neoromański kościół św. Józefa z lat 1902–1904 w dzielnicy Ruda. Natomiast spośród starszych, zabytkowych obiektów warto wymienić: kopiec gródka średniowiecznego z XIII wieku na północnym brzegu Kochłówki w dzielnicy Kochłowice; pałacyk klasycystyczny z połowy XVIII wieku w Halembie; późnobarokowy kościół Matki Boskiej z Lourdes z 1806 roku w Kochłowicach.

Choć obszary należące do dzisiejszego Zabrze stosunkowo najpóźniej uzyskały prawa miejskie, dopiero bowiem w 1922 roku (do 1945 roku miasto nosiło nazwę Hindenburg), to początki historycznego rozwoju tych obszarów biorą swój początek już w średniowieczu, kiedy to osada Zabrze, została założona przy drodze pomiędzy dwoma średniowiecznymi miastami – Gliwicami i Bytomiem.

Rzeczą odróżniającą rodzące się Zabrze od układów staromiejskich było jego położenie w terenie. O ile bowiem osady obronne i średniowieczne grodziska lokowały się na wzniesieniach i zakolach rzek, rolnicza wioska znalazła się w dolinie, na zboczu terenu opadającego ku rzece. Wieś Zabrze powstała wzdłuż drogi łączącej Gliwice z Bytomiem<sup>9</sup>.

Niemal do końca XVIII wieku, czyli do odkrycia na terenie Zabrze dużych pokładów węgla koksującego, na całym ówczesnym obszarze dzisiejszego miasta dominował krajobraz rolniczy. Zabrze do roku 1922 zachowało status wsi, pomimo rozwoju na jego terenie już w wieku XVIII intensywnej industrializacji,

<sup>8</sup> Tamże, s. 7.

<sup>9</sup> T. Wagner: *Zabrze. Nieznane oblicza śląskiej architektury*. T. 1. Katowice–Zabrze 2003, s. 15.

co pociągnęło za sobą, jak zwykle w przypadku miast przemysłowych, rozwój wielu funkcji typowo miejskich, takich jak: gwałtowny wzrost liczby mieszkańców, rozbudowa charakterystycznych obszarów mieszkaniowych – osiedli robotniczych, rozbudowa obiektów sakralnych, kulturalnych, rozwój edukacji, zagospodarowywanie terenów rekreacyjnych itp. Warto zaznaczyć, że była to wówczas największa, uprzemysłowiona, nowoczesna wieś w Europie! Niedługo po uzyskaniu praw miejskich (w 1922 roku) Zabrze (do 1945 roku Hindenburg) było już jednym z największych miast Śląska.

W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Zabrze, w bardzo szybkim tempie rozbudowało się przestrzennie i urbanistycznie. Powstało dużo nowych osiedli mieszkaniowych, nowoczesnych, awangardowych budowli w stylu modernizmu, ekspresjonizmu czy funkcjonalizmu, znanego jako *Neues Bauen*. Budynki stawiane na terenie miasta projektowali wybitni architekci [...]. Zabrze [...], nie zniszczone w wyniku działań wojennych, w marcu 1945 roku, znalazło się w Polsce. Przez wiele lat było miastem wielokulturowym, gdzie obok siebie w duchu tolerancji mieszkali wyznawcy protestantyzmu, katolicyzmu i judaizmu, czasem zjawiali się tu wędrujący Cyganie, których wiara w tolerancję dawnego Zabrze przetrwała do czasów współczesnych, stąd ponownie licznie się tu osiedlają<sup>10</sup>.

Pośród najwybitniejszych obiektów pozostałych po okresie rozkwitu miasta i do dziś funkcjonujących w jego przestrzeni, na szczególną uwagę zasługują: kościół pw. św. Józefa – będący, zdaniem historyków sztuki, najwybitniejszym przykładem architektury sakralnej okresu międzywojennego, wybudowany w stylu ekspresjonizmu; kościół pw. św. Jadwigi – wybudowany w całości z drewna w stylu modernistycznym z elementami neobizantyjskimi; cmentarz żydowski; stalowy dom; osiedle patronackie Donnersmarcka; hotel Admiralpalast, do 1945 roku stanowiący przedwojenny symbol wielkiego przemysłowego miasta, mieszczący się przy najdłuższej w Polsce ul. Wolności; osiedle robotnicze Borsigwerk w Biskupicach; kolonia patronacka Ballestrema Zabrze-Rokitnica, największa i najbardziej nowoczesna w Europie do końca pierwszej połowy XX wieku; ogród botaniczny; obecny Teatr Nowy, mieszczący się w zabytkowych, eklektycznych wnętrzach dawnego hutniczego kasyna huty Donnersmarcka; Muzeum Miejskie w Zabrzu, będące najstarszą placówką kulturalną w mieście, założoną w 1935 roku.

Przytoczone krótkie noty historyczne, dotyczące omawianych miast, ukazały zarazem sposób ukształtowania przestrzeni miast przemysłowych pod względem tworzenia w tej przestrzeni obszarów tak różnych, z założenia, od tych stereotypowo przypisywanych miastom przemysłowym.

Podstawowym założeniem było ukazanie tworzenia w tych miastach obszarów nasyconych wartościami, symbolicznymi, znaczących, estetycznych, ważnych dla jego mieszkańców i tym samym stanowiących ważny element poczucia tożsa-

<sup>10</sup> *Zabrze krok po kroku*. Red. D. Walerjański. Zabrze 2007, s. 10.

mości z miastem, a zatem tym wszystkim, co należy do obszarów kulturowych miasta i poprzez historyczną ciągłość z dziejami tych miejsc i do dziś pełni takie funkcje w stosunku do użytkowników tejże przestrzeni.

Jednak oprócz miejsc historycznie ukształtowanych jako przestrzenie nasycone wartościami wszystkie opisane tu miasta rozpoczęły proces nadawania nowych znaczeń przestrzeniom do tej pory uznawanym za puste, czyli kojarzonym raczej z negatywnymi, ubocznymi skutkami działalności przemysłowej na tych obszarach, lub przestrzeniom do tej pory kojarzonym wyłącznie z funkcjami zupełnie odmiennymi od tych, które przypisywane są tradycyjnym obszarom kulturowym miasta. Takimi szczególnymi obszarami w miastach przemysłowych są tereny poprzemysłowe z całym ich zapleczem infrastrukturalnym. Według architektów, urbanistów i polityków lokalnych to właśnie te obszary zostały uznane za jeden z najbardziej istotnych potencjałów kulturowych współczesnego Śląska.

Tym, co szczególnie wyróżnia te obszary i co nadaje im specyficznego klimatu, jest przede wszystkim aspekt emocjonalny, wynikający z przywiązania mieszkańców tych ziem do pracy w przemyśle ciężkim, a tym samym wypracowany tutaj przez lata szacunek do tej pracy, mający przełożenie na rozwój charakterystycznych obyczajów i tradycji, w dużej mierze związanych z charakterem pracy. Tym, co w niedawnej jeszcze przeszłości kojarzone było z codzienną rzeczywistością, związaną z funkcjonowaniem na szeroką skalę przemysłu, wraz z sukcesywną zmianą form gospodarki po 1990 roku i odchodzeniem tych miast od typowej dla nich funkcji miast przemysłowych, stało się częścią historycznego dziedzictwa tych obszarów i tak też obszary te zaczęły być postrzegane. Tym, na czym obecnie miasta te mogą opierać budowę własnej tożsamości, a co zarazem może stanowić o ich atrakcyjności, jest właśnie odniesienie do tego, co miasta te w ciągu ostatnich wieków ukształtowało, stanowiło o ich specyfice, choć niestety często też pod wieloma względami miasta te okaleczało – spuścizna okresu intensywnej industrializacji.

W wielu miastach przemysłowych naszego regionu pomyślnie udaje się zrealizować kreowanie nowego, atrakcyjnego wizerunku miast, uznawanych przez lata za zaniedbane i zniszczonych przemysłem, dzięki nadaniu obszarom przemysłowym nowych znaczeń oraz dzięki zmianie ich dotychczasowych funkcji.

Projektem, który zainicjował rozwój tych działań, było stworzenie Szlaku Zabytków Techniki na Śląsku. Szlak Zabytków Techniki utworzono poprzez połączenie kilkudziesięciu różnego rodzaju industrialnych obiektów. Działanie to stworzyło nową wartość (kompleksowa oferta zwycięża pojedynczą usługę), kreując unikalny produkt, który oparty jest na materialnym i niematerialnym dziedzictwie przemysłowym regionu śląskiego<sup>11</sup>.

Do najciekawszych, wypromowanych dzięki tej inicjatywie obiektów, zlokalizowanych w omawianych miastach, należą:

<sup>11</sup> [http://zabytkitechniki.pl/pl/t/SZT\\_Idea\\_szlaku](http://zabytkitechniki.pl/pl/t/SZT_Idea_szlaku) [data dostępu: 24.08.2012].



- **Elektrociepłownia Szombierki** – uruchomiona 29 listopada 1920 roku, stanowi nieodłączny element krajobrazu Bytomia. Obiekt wybudowano w stylu modernistycznym według projektu architektów Emila i Georga Zillmanów, autorów projektów osiedli Giszowiec i Nikiszowiec w Katowicach. To także interesująca przestrzeń dla twórców i uczestników wydarzeń artystycznych i sportowych.
- **Górnośląskie Koleje Wąskotorowe** – 21-kilometrowa linia z Bytomia do Miasteczka Śląskiego z połowy XIX wieku. Żelazny szlak wiedzie m.in. do Zabytkowej Kopalni Srebra, elektrociepłowni „Szombierki”, zalewu Nakło–Chechło, ośrodka sportowego „Dolomity Sportowa Dolina” i zabytkowego centrum Tarnowskich Gór.
- **Kolonia Ficinus** – historyczne osiedle robotnicze znajdujące się przy ul. Kubiny w Rudzie Śląskiej Wirku. Osiedle to powstało w 1867 roku dla pracowników kopalni „Gottessegen” (obecnie kopalnia „Pokój”). Kolonia składa się z szesnastu domów i stanowi jeden z najstarszych zachowanych zespołów budownictwa patronackiego na Górnym Śląsku. Wszystkie zbudowano z piaskowca, a otwory okienne i drzwiowe ozdobiono ceglany obramieniem. Budynki Ficinusa w niczym nie przypominają typowych ceglanych śląskich familoków. Niezwykłość kolonii polega na użyciu jako budulca naturalnego piaskowca, pozyskiwanego z okolicznych kamieniołomów.
- **Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze** – powstałe w 1981 roku, będące jedynym takim obiektem w Polsce. Muzeum posiada bogate zbiory z zakresu historii górnictwa, techniki i kultury górniczej. Ulokowane jest w budynku dawnego Starostwa Powiatowego z 1875 roku. Styl i wystrój budynku wpisują się w nurt eklektyzmu.
- **Oddział Muzeum – Skansen Górniczy „Królowa Luiza”**. W skansenie znajduje się kompleks zabytkowych obiektów najstarszej państwowej kopalni węgla kamiennego na Górnym Śląsku, założonej 220 lat temu. Labirynt chodników i wyrobisk skansenu ma długość 1 560 m i obejmuje czynne urządzenia do urobku węgla oraz kolejkę podziemną.
- **„Szyb Maciej”** – zespół obiektów dawnej kopalni „Concordia” (potem KWK „Pstrowski”), położonych w dzielnicy Zabrze – Maciejowie.
- **Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego „GUIDO”** – unikatowa na skalę europejską, założona w 1855 roku. Szybem kolejowym turyści zjeżdżają na poziomy 170 i 320 metrów. Na tym ostatnim mieści się najgłębiej położona trasa turystyczna w kopalni węgla kamiennego w Europie. Oprócz zwiedzania kopalnia zapewnia wrażenia artystyczne (!). Jej flagowymi projektami są m.in. „Muzyka na Poziomie” i „Teatr na Poziomie” – cyklicznie odbywające się wydarzenia artystyczne, wykorzystujące niezwykłą atmosferę podziemnych komór. Na poziomie 320 metrów znajduje się również najgłębiej położony pocztowy punkt nadawczy<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Opracowano na podstawie informacji zamieszczonych na stronie: <http://zabytkitechniki.pl/pl/mapa> [data dostępu: 24.08.2012].

Ogromną wartość kulturowo-historyczną w miastach śląskich stanowią dzisiaj zabytkowe osiedla robotnicze, określone poetycko przez Małgorzatę Szejnert<sup>13</sup> „czarnymi ogrodami”. Coraz częściej docenianie tych ważnych kulturowo obszarów w miastach śląskich skutkuje szczęśliwie ich powolną, ale sukcesywną rewitalizacją. Oprócz przywracania tym obszarom na nowo ich pierwotnego, architektonicznego wizerunku, co w znaczący sposób przyczynia się do poprawy ich postrzegania i społecznego odbioru, próbuje się także wpływać na zmianę ich dotychczasowej funkcji. Do tej pory były to najczęściej obszary kojarzone z bardzo zaniedbaną infrastrukturą i w związku z tym traktowane jako puste jakościowo przestrzenie miejskie, zamieszkiwane w znacznej mierze przez najuboższych mieszkańców miasta. Programy rewitalizacyjne zakładają także rozwój na terenie tych osiedli nowych funkcji, poprzez chociażby lokalizowanie tutaj instytucji kulturalnych i organizację imprez o charakterze kulturalnym, podkreślających wyjątkową, historyczną atmosferę tych miejsc.

W omawianych miastach, do najciekawszych osiedli zaliczają się kolonia Zgorzelec w Bytomiu-Łagiewnikach oraz kolonie robotnicze w Bytomiu-Bohrku i Bytomiu-Szombierkach, kolonia robotnicza Ficus w Rudzie Śląskiej-Wirku (opisana w wykazie obiektów leżących na Szlaku Zabytków Techniki) oraz kolonie robotnicze w Rudzie Śląskiej zlokalizowane w dzielnicach Ruda oraz Nowy Bytom – Kaufhaus. Zabrze jest miastem, na którego obszarze zlokalizowanych jest kilka najciekawszych i największych osiedli patronackich, takich jak: kolonia Ballestremów w Zabrze-Rokitnicy, osiedle Borsiga w Zabrze-Biskupicach czy osiedle Zandka.

Obecnie istotnym punktem kształtowania przestrzeni omawianych miast jest próba rekonstrukcji ich tradycyjnych przestrzeni centralnych, jak w przypadku Bytomia (rewitalizacja Rynku), lub próba wykreowania nowych przestrzeni centralnych w mieście policentrycznym, do tej pory pozbawionym tradycyjnego centrum, jak w przypadku Rudy Śląskiej (budowa rynku – centralnego, reprezentacyjnego placu przed rudzkim magistratem w dzielnicy Nowy Bytom, pl. Jana Pawła II). Z założenia podstawową funkcją, którą powinny pełnić atrakcyjne przestrzenie centralne w mieście, jest funkcja społeczno-kulturowa, o której Jacek Szerszeń pisze:

Śródmieście (oraz Centrum miasta) zawsze odgrywało niepoślednią rolę w stosunku do miasta jako całości [...] Na jego obszarze spotykamy się z koncentracją różnorodnych, często atrakcyjnych funkcji usługowych, administracyjnych, handlowych, kulturalnych, a także różnorodnych systemów i układów komunikacji. Powyższym elementem towarzyszą z reguły bogate wartości kulturowe, informacyjne i przestrzenne. [...] Niewątpliwie wartości przestrzenne, funkcjonalne, zabytkowe i społeczne sprawiają, iż odgrywa ono wyjątkową, specyficzną i konkurencyjną rolę w stosunku do innych dzielnic czy fragmentów miasta. Śródmieście swoją przestrzenią, jej symboliką i charakterem, swoim kolorytem niejednokrotnie wywiera piętno na odbiorcy. Z jego niepowtarzalnymi i zapamiętywanymi elementami czy cechami identyfikuje się wielu jego mieszkańców i przybyszów

<sup>13</sup> Określenie użyte przez Małgorzatę Szejnert w tytule jej książki poświęconej historii powstania Giszowca i Nikiszowca. Zob. M. Szejnert: *Czarny ogród*. Kraków 2010.

z innych dzielnic. Synteza tych elementów może wyznaczać symbol lub znak przestrzenny śródmieścia w świadomości percepcyjnej mieszkańców<sup>14</sup>.

Warto jednak odpowiedzieć na pytanie o to, czy taką funkcję obszary te w istocie spełniają. Coraz częściej znacznie bardziej konkurencyjne w stosunku do tradycyjnych centrów miast stają się w przestrzeni tych miast centra... handlowe.

Według zabrzańskiego architekta Tomasza Wagnera:

Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku przyspieszyły proces radykalnych zmian w krajobrazie kulturowym Górnego Śląska. W ciągu zaledwie kilku lat przestały istnieć związane z powstaniem miasta zakłady przemysłowe, znikają całe pierzeje historycznej zabudowy, a dawna harmonia przestrzeni ustępuje miejsca komercyjnemu nowotworowi. Budynki są podobne do ludzi. Niektóre są nam obojętne, inne bliskie jak rodzina. Rodzą się, trwają i umierają, pozostawiając po sobie bolesną pustkę – cień przeszłości<sup>15</sup>.

Proces ten – dostrzegany w przestrzeni wszystkich opisywanych tu miast – dla socjologa ma jeszcze jeden istotny wymiar. Oprócz radykalnych zmian, które zachodzą w architektonicznym układzie przestrzeni miejskiej, zmianie ulegają także sposób waloryzacji oraz sposób użytkowania tej przestrzeni. Funkcje tradycyjnych, centralnych obszarów miejskich, sprawujących do tej pory rolę miejsc doznań estetycznych, kulturowych, realizacji kontaktów społecznych, coraz częściej przejmują inne centra miejskie – galerie handlowe. Trudno nie zauważyć ich obecności, zlokalizowano je bowiem w centralnych punktach wszystkich tych miast: Agora wybudowana została w miejscu dawnej bytomskiej starówki przy pl. Kościuszki, Plaza stanowi centralny punkt handlowo-usługowej dzielnicy Rudy Śląskiej-Wirku, Platan usytuowany jest w centralnej części Zabrze, tuż obok Teatru Nowego. Dzisiaj miejsca te stanowią najczęściej punkt orientacyjny dla przyjeżdżających i mieszkańców, gdyż są najbardziej widziane i rozpoznawalne w przestrzeni miasta i to z ich nazwami utożsamia się także poszczególne miasta. Dla miast, które nie zdołały do tej pory wykształcić tradycyjnych, ważnych i znaczących obszarów centralnych i były na przestrzeni swojego rozwoju tych obszarów pozbawione (jak Ruda Śląska i Zabrze), procesy komercjalizacji przestrzeni miejskich są tym bardziej dotkliwe. „Uboga” oferta nowych, sztucznie tworzonych obszarów centralnych tych miast, mających z założenia pełnić rolę rynku, nie jest wystarczająco konkurencyjna wobec „multioferty” nowych centrów rozrywkowo-handlowych mieszczących się nieopodal. Doszukiwanie się przyczyn takiego stanu rzeczy stanowi już jednak odrębny temat rozważań, być może dotyczący także kształtowania gustów i kompetencji kulturowych użytkowników tychże przestrzeni miejskich.

<sup>14</sup> J. Szerszeń: *Śródmieście jako obszar kultury*. Warszawa–Łódź 1987, s. 8–9.

<sup>15</sup> T. Wagner: *Zabrze. Nieznane oblicza...*, s. 7.

Reasumując, tym, co niewątpliwie łączy trzy porównywane miasta: Bytom, Rudę Śląską, Zabrze, jest wspólnota zajmowanego, najbardziej uprzemysłowionego w kraju obszaru, czyli przynależność do aglomeracji górnośląskiej. Przemysł był właśnie tym czynnikiem, który zasadniczo wpłynął na ukształtowanie współczesnego oblicza tych miast. Natomiast tym, co miasta te zasadniczo różni, jest na pewno ich geneza. Zupełnie odmienna historia ich powstania do dziś pozostawiła ślad na charakterze każdego z tych miast, mający przede wszystkim odbicie w ich układzie przestrzenno-architektonicznym. O ile Bytom posiada historycznie ukształtowany obszar centralny, o tyle Ruda Śląska, będąca najmłodszym w obecnym kształcie administracyjnym miastem o cechach typowo policentrycznych, obszar taki próbuje dopiero ukształtować, Zabrze zaś, wywodzące swoją genezę z rozwoju obszaru typowo wiejskiego, takiego miejsca jest praktycznie pozbawione. Wpływ na ukształtowanie kulturowego oblicza porównywanych miast miała także (przez długi okres) przynależność do różnych państwowości. Istotnym jednak rdzeniem tożsamości kulturowej wszystkich tych miast pozostaje spuścizna okresu industrializacji – zarówno ta duchowa, jak i materialna.